

Barbara Jedynak

Degradacja i ocalenie : odkrywanie reguł despotyzmu w "Rodzie ludzkim" Stanisława Staszica

Folia Philosophica 12, 143-151

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zainteresowania Stanisława Staszica (1755—1826) despotyzmem wyrastały z klimatu myśli filozoficznej oświecenia. Temat władzy despotycznej pojawiał się w bardzo wielu podstawowych dla dziejów francuskiego oświecenia tekstach i należał do głównych problemów refleksji filozoficzno-politycznej tej formacji umysłowej. Dzieła, zwłaszcza Monteskiusza (1689—1755), Woltera (1694—1778), G. B. Mably'ego (1709—1785), Rousseau (1712—1788), C. A. Helwecjusza (1715—1771), N. Boulangerera (1722—1759), J. A. M. Condorceta (1749—1794), C. Volneya (1757—1820), przynoszą całe bogactwo rozważań nad strukturą i wielostronną funkcją systemów despotycznych. Tradycyjne wątki arystotelesowskie¹ powróciły w „wieku światła” w nowym opracowaniu, służąc rozpoznawaniu społecznych, politycznych, a także kulturowych (Mably, Helwecjusz, Volney, Monteskiusz) implikacji despotyzmu. Szczególnie interesujące z naszego punktu widzenia będą te teksty, w których podjęto analizę zależności między despotyzmem a obyczajem (między innymi odpowiednie rozdziały w *O duchu praw* Monteskiusza², w pracy Mably'ego *O prawach i obowiązkach obywatela*³,



BARBARA JEDYNAK

Degradacja i ocalenie —
odkrywanie reguł despotyzmu
w *Rodzie ludzkim*
Stanisława Staszica



¹ Arystoteles: *Polityka*. Przekł. L. Piotrowicz. Wrocław 1953.

² Monteskiusz: *O duchu praw*. T. 1 i 2. Warszawa 1957, rozdziały: *O prawach odnośnych do natury państwa despotycznego*; *O wychowaniu pod rządem despotycznym*; *W jaki sposób prawa zgodne są z zasadą rządu despotycznego*; *W jaki sposób państwa despotyczne zapewniają swoje bezpieczeństwo*; *O państwie despotycznym, które dokonywa podbojów*; *O obyczajach ujarzmionego narodu*; *O tyranii*; *Jak prawa mogą się przyczynić do kształtowania obyczajów, zwyczajów i charakteru narodów*.

³ G. Bonnot de Mably: *Pisma wybrane*. Przekł. D. Małewska. Warszawa 1956 (*O prawach i obowiązkach obywatela*; *List trzeci*; *List czwarty*; *List piąty*; *List dziewiąty*).

w *O człowieku, jego zdolnościach umysłowych i wychowaniu*⁴ Helwecjusza, w *Rozwalinach*⁵ Volneya).

Analiza Rodu ludzkiego S. Staszica, wielkiej historiozoficznej i poetyzowanej (poemat dydaktyczny) syntezy dziejów ludzkości (ogłoszonej drukiem w latach 1819—1820, ale pisanej w wersji brulionowej w latach dziewięćdziesiątych), wykazuje, jak wiele nici wiązało polskie oświecenie z francuskim, także w dziedzinie rozumienia zależności obyczaju od form ustrojowych⁶. Stwierdzenie Mably'ego w *Liście dziesiątym od autora „Efemeryd”* na temat wagi problemów obyczajowych, można także odnieść do zainteresowań Staszica: „Jeśli te refleksje są słuszne. wyprowadzić z nich pan musi wniosek, że obyczaje zasługują na najbaczniejszą uwagę polityki i że one to, dobre czy złe, decydują o losie państwa.”⁷ Dzieło Staszica wzbogaciło europejski nurt rozpoznawania despotyzmu nie tylko dzięki rozwinięciu wielu dotychczasowych wątków, ale wniosło także do tej teorii nowe koncepcje, jakie rodziły się w zetknięciu z polską rzeczywistością polityczną.

Staszicowe rozumienie pojęcia despotyzmu rozwijało pojmowanie tego terminu. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza że w literaturze naukowej brakuje monografii pojęcia despotyzmu. Nawet w słowniku publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu pominięto hasło despotyzmu, tyranii, jednowładztwa i dzierży⁸. Autorzy zwracają uwagę na chaos, jaki panował w kształtującej się w dobie oświecenia terminologii, toteż ostre wyodrębnianie niektórych znaczeń okazuje się zadaniem trudnym⁹.

Polscy autorzy polityczni znali pojęcie despotyzmu. Świadectwo tego odnajdziemy w licznych pracach między innymi J. Wybickiego, W. Skrzetuskiego, L. Olizara, A. W. Rzewuskiego, J. Popławskiego, H. Kołłątaja. Można

⁴ C. A. Helvétius: *O człowieku, jego zdolnościach umysłowych i wychowaniu*. Tłum. J. Legowicz. Wrocław 1976, szczególnie ważne dla tej problematyki rozdziały: *O przyczynach upadku państwa* (rozd. X); *O tym, że rozwój nauki i sztuki w państwie despotycznym jest czynnikiem, który opóźnia jego upadek* (rozd. XI); *Noty*, s. 329—337; *Rozprawa szоста*, rozdz. I; *O tym, że nie ma w ogóle takiego ustroju, w którym szczęście panującego uzależniałoby się od niewoli ludzi*, rozdz. X.

⁵ *Rozwaliny, czyli uwagi nad rewolucjami narodów*, przez M. Volney, członka Zgromadzenia Narodowego w roku 1792, w Paryżu wydane a dla dobra ludu polskiego na ojczysty język wyłożone, w Warszawie 1794, rozdział: *Sztuka uciemnienia; Zbrodnie władzy arbitralnej; Przestrach i sprzysiężenie się tyranów*.

⁶ W dotychczasowym stanie badań nad twórczością Staszica brak studium poświęconego tej tematyce.

⁷ G. Bonnot de Mably: *List dziesiąty do autora „Efemeryd”*. W: Idem: *Pisma wybrane...*, s. 377.

⁸ F. Pełowski: *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu Oświecenia i romantyzmu*. Warszawa 1961; *Słownik literatury polskiego Oświecenia* (Wrocław 1977) wśród haseł filozoficzno-politycznych nie uwzględnił despotyzmu.

⁹ O języku publicystyki stanisławowskiej w: A. Grześkowiak-Krwawicz: *Publicystyka stanisławowska o modelu rządów monarchii francuskiej*. Wrocław 1990; T. Kizwalter: *Kryzys Oświecenia — początki konserwatyzmu polskiego*. Warszawa 1987.

przyjąć, że od 1787 roku (czyli od daty ukazania się *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*) pojęcie despotyzmu pojawiało się coraz częściej, a w okresie Sejmu Czteroletniego należało do obiegowych i popularnych pojęć, którymi chętnie posługiwali się zwolennicy różnych orientacji politycznych. Rozumienie despotyzmu w publicystyce okresu Sejmu Czteroletniego wybiegało znacznie poza arystotelesowskie i coraz częściej występowało w charakterystycznej opozycji: despotyzm — wolność. Taką drogę przemian w polu znaczeniowym despotyzmu widzimy także w pismach Staszica. W *uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787) wprowadza po raz pierwszy definicję despotyzmu (definiowanie nie było mocną stroną języka Staszica) nie odbiegającą zbyt od tradycji arystotelesowskiej (despotyzm jako zwyrodniała forma ustrojowa monarchii, czyli jednowładztwa)¹⁰. Dalsze jednak „pole terminologiczne” komplikuje się. Konotacja despotyzmu z jednowładztwem w monarchii już nie wystarczała. Staszic wprowadził rozróżnienie na „mądry despotyzm”, „rządny despotyzm”, „rządne jednowładztwo”, a od *Przestróg* upowszechnia rozumienie istoty despotyzmu jako formy, której sens wyraża się w gwałcie. Pisze: „[...] despotyzmu zasadą partykularną wola, czyli gwałt”¹¹. Tworzy język oskarżeń: „utrapięncy rodu ludzkiego”, „despoci — gwałciciele”, „stwory despotyzmu”, „despotyzm kupczarski”, „bezeczeństw straszzydła” itp. Despotyzm gwałcicielski ujawnił — zdaniem autora — swój charakter i zasady działania, co widać na przykładzie historii Polski. Autor *Rodu...* przedstawia się jako bezpośredni obserwator, „świadek kilkudziesięciu lat zbrodni despotów”: „Niechaj zemsta ma swoje ołtarze, a nie będą służalcy dworów, nikkzemne ministry, tak skorymi do otrząsania spokojnością i losami milionów ludzi ani też dwóch lub trzech despotów nie będzie tak bezkarnie robiło bezecne spiski na rozbój i rozszarpanie całych narodów. I ja miałbym jeszcze ojczyznę. Jeszcze byłaby Polska! [...] świadek kilkudziesięciu lat zbrodni despotów pastwiących się nad moją ojczyzną [...]”¹²

Despotyzm rozbiorców pogwałcił prawa narodu, stał się aktem walki zła z boskimi zasadami porządku świata, budzi zatem największy sprzeciw i zobowiązuje do zemsty jako aktu przywracającego święte prawa narodu i człowieka. (Insurekcja była takim świętym bojem: „wołały na niego natura i rozum”).

¹⁰ „W drugim towarzyszaniu się sposobie wszyscy, oprócz jednego obywatela, tracą moc i wolę osobistą; wszyscy oni sobie dobrze uczynić, ani jednemu współobywatelowi szkodzić nie mogą, ale tenże jeden współobywatel, władnąc swoją całą mocą i wolą osobistą, szkodzić może wszystkim. Tam jeden tylko człowiek, jak mu się podoba, wszystkim prawa nakazuje. Takie społeczeństwo nazywam mniej lub wyżej oświeconym despotyzmem, a po polsku jednodzierstwem.” S. Staszic: *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*. W: Idem: *Pisma filozoficzne i społeczne*. Warszawa 1954, T. 1, s. 42.

¹¹ Idem: *Przestrogi dla Polski*. W: Idem: *Pisma filozoficzne i społeczne...*, T. 1, s. 252.

¹² Idem: *Ród ludzki. Wersja brulionowa*. Warszawa 1959, T. 2, s. 105 (*Epoka czwarta*, ks. X).

Portret despotyzmu jako „dzierży na gwałcie zasadzonej” obejmuje w *Rodzie ludzkim* (a także we wcześniejszych *Przestrogach...*) takie cechy, jak: żądę rabunku, kłamstwa, grabież, wprowadzenie śmierci i szpiegostwa, nienawiść, zawziętość, publiczne rozboje i zdrady, bestialstwo, brak wyobrażenia własności, godności, honoru, zabobon, morderstwo jako źródło zabawy i rozkoszy, kiedy „człowiek jest zgrozą dla człowieka”. Pierwszy wizerunek Polski zdespotyzowanej, upodlonej, noszącej wszystkie elementy gwałtu odnajdziemy w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego* we fragmencie zatytułowanym *Polska*.

Despotyzm (w różnych jego odmianach: moskiewskiej, pruskiej, austriackiej) zagrażał najżywotniejszym interesom polskim i narodowemu systemowi wartości, który ukształtował takie cnoty, jak kult wolności, honoru, miłość ojczyzny i pamięć przodków, religijność. Działania despotów zmierzały do załamania przyjętego i uznanego porządku wartości, burzyły najświętsze i naturalne prawa człowieka. Dramatyzm rozpadu wspólnoty i dezintegracji osoby ludzkiej opisywał Staszic na wielu stronach *Uwag...*, *Przestróg...* i *Rodu ludzkiego*. Wrogi system sięgał do samej podstawy bytu narodu, łamał jego prawa i ekonomię narodową. Na ten aspekt despotyzmu Staszic był szczególnie wyczulony, wielokrotnie akcentował potrzebę obrony narodu przez zachowanie jego sił twórczych (wykształcenie) i ekonomicznych. Tak też należy rozumieć słynne, często cytowane (ale źle interpretowane) powiedzenie Staszica: „Paść może i naród wielki, zniszczyć nie może — tylko nikczemny!”¹³ (nikczemny: w znaczeniu: „marny”, „miałki ekonomicznie”).

W systemie antywartości dobrem należało zastępować zło, cnoty występami. Wyrażało się to także w dążeniu do odrodzenia dawnych obyczajów i stworzenia *ad hoc* nowych, mających niewiele wspólnego z kulturą narodową (np. obchodzenie imienin carycy Katarzyny II). Staszic niejednokrotnie podkreślał zmyślność despotyzmu, pisał o jego „przewrotnej chytrności”, „rozumie”, „obmyślanu sposobów”, „specjalnym czuwaniu”, aby dokonać dzieła przeistoczenia nie tylko gwałtem i przemocą, ale i za pomocą przemysłanej strategii działań w sferze kultury i obyczaju, języka i nauki. Zaborca w specjalny sposób kształtował język, którym przemawiał do ujarzmionych, aby osłonić swoje prawdziwe zamiary, nazywając swe poczynania np. „niesieniem pomocy”, „obroną praw narodów”, „opieką” (o języku kłamstwa zastępującym język prawdy pisał później A. Mickiewicz). Rozbiory Polski w pełni — zdaniem Staszica — ukazały działania systemu despotycznego i groźne mechanizmy reguł nowego porządku (była to pierwsza tego typu

¹³ Idem: *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski*. Rozprawa ta była odczytana na posiedzeniu publicznym TPN 13 grudnia 1805 roku, przedrukowana w: Idem: *Dzieła*. T. 3. Warszawa 1816. Cyt. za: Idem: *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*. Wrocław 1956 s. 197.

analiza kultury czasów stanisławowskich i porozbiorowych). Zaznaczyły się przede wszystkim ramy systemu: przekreślenie dawnych praw i ustaw (Konstytucja 3 maja), zabór dóbr obywateli, terror fizyczny, przemoc, wprowadzenie lęku i strachu jako zasady rządzenia (zsyłki barskie, porwania posłów, krwawe rozprawy, rzeź Pragi, stłumienie insurekcji), usuwanie nazw, wprowadzanie języka kłamstwa, niszczenie ładu moralnego (przekupstwo), niszczenie pamiątek narodowych.

Gwałt i zniszczenie prawa wiązał Staszic z panoszącym się w despotyzmie kultem władcy. Dostrzegał zjawisko charakterystycznej mitologizacji osoby władającej i rolę „związku gwałtu” w tworzeniu i podtrzymywaniu kultu. Kult polegał na przyzwoleniu władcy na funkcjonowanie poza prawem ludzkim, zapewniał bezkarność i nietykalność. Kult despotów uważał za bardzo groźny dla ludzkości, stanowiący wieczne zagrożenie praw człowieka i wolności narodów: „Jeżeli choć jeden człowiek będzie na tym świecie, któremu pozwolicie nadawać sobie własności nadludzkie i te czynić dziedzicznymi w domu swoim, natychmiast wszystkie muszą cierpieć jakąś stratę wolność wszystkich krajów musi wątpliwą. Tak jest, choćby tylko jeden despota dziedziczny istniał na tej ziemi, już na niej wolność mieć się nie może”.¹⁴ Staszic proponował, aby świadectwa zbrodni Katarzyny II (Humań) pozostały na wieki nietknięte jako swoiste pomniki despotyzmu.

Dojrzał on w kulturze polskiej charakterystyczny układ znamionujący antynomiczność form nacisku i oporu. Wysiłek systemu despotycznego, zmierzającego do rozbicia kultury narodowej, wykształcił specjalną, obronną strategię, adekwatną do sytuacji.

W rozważaniach Staszica nad istotą i historią despotyzmu istotne miejsce zajmowała refleksja antropologiczna. Człowiek uwikłany w system ujarzmienia stał się przedmiotem szczególnej uwagi autora *Rodu...* Interesowały go głównie dwa aspekty problemu: w jaki sposób despotyzm degraduje człowieka i jakie możliwości obrony i ocalenia tkwią w jego rozumie i naturze.

Despotyzm — zdaniem Staszica — ma na celu takie wymodelowanie społecznych ram czynności i zachowań ujarzmiionych, aby wykształcone formy obyczajowe uniemożliwiały zachowania nie akceptowane przez despotę. Dopuszczalne stają się tylko takie zachowania, które wyrażają pełne posłuszeństwo i podporządkowanie. Aby zmniejszyć lub zlikwidować antynomię ucisku i buntu, a jednocześnie zagwarantować bezpieczne użytkowanie niewolnika, niezbędny staje się redukcjonizm potrzeb i osobowości zniewolonego. Redukcjonizm obejmuje ograniczenie władz rozumowych niewolnika, zniszczenie jego potrzeb uczuciowych i społecznych („uczuć ludzkości”), przyuczenie do życia w świecie odwróconych wartości moralnych, usunięcie z myśli i czynu woli buntu i zemsty. Niewolnik miał być odbiorcą języka kłamstwa,

¹⁴ Idem: *Ród ludzki...*, T. 1, s. 65.

specjalnie dlań „nadawanego” przez ośrodek władzy despotycznej. Istotą kultury „ujeńczonej” stawał się zatem odmienny, specjalnie zaprogramowany człowiek, a obyczaj wyrażał korzystne z punktu widzenia monopolu zachowania społeczne (*Obraz człowieka jeńca, Sposoby robienia niewolników, Sposoby zatrzymania niewolników, Epoka czwarta*, ks. XI).

Człowiek-niewolnik spośród wszystkich uczuć ludzkich powinien zachować przede wszystkim bojaźń, lęk, strach. Wszystkie inne uczucia mogą go uczłowieczyć, a więc przemienić we wroga systemu. Praca, jaką mu wolno wykonywać, to „roboty podłe”, odsuwające go od możliwości rozwoju rozumu. Rozwój władz umysłowych despotyzm uznał za szczególnie niebezpieczny: „Zadzierzemy oddzielnie władzę myślenia. Niewolnikom zakazemy zupełnie myśleć i mówić. Nazwiemy ich myśli lub rozmowy o swoim stanie poduszczeniem biesów. Grzechem uczynimy wszelkie myśli nie pochodzące od Boga. Nieszczęśliwym i głupim otworzymy szeroko bramy nieba.”¹⁵ Odsunięcie ujarzmionych od możliwości rozwoju powodowało — zdaniem Staszica — bardzo istotne przemiany w kulturze. Kultura narodu zniewolonego traciła jedność moralną, postępował proces rozpadu według nowych, charakterystycznych dla tego modelu kryteriów: na obyczaj i kulturę panów oraz niewolników. Rozszerzały się autonomiczne obszary życia dla jednych i drugich. Tyrania zajmowała się wyznaczeniem ram kultury niewolniczej, w której obowiązywało władanie myślami i zmysłami. Szansę rozwoju miały tylko te formy, które zechciał zaakceptować despota: „Tak władając myślami ludu, będziemy władać i zmysłami jego. Będziemy je zachwycać i durzyć hukiem, brzękiem, kadzidły, dymy, widziadły, tarabany i piskiem. Będziemy im ukazywać, co zechcemy.”¹⁶ Staszic przedstawił obraz człowieka funkcjonującego w kulturze nieautentycznej, wyrwanej z historii i pozbawionej perspektyw rozwoju. Człowiek odsunięty od dostępu do twórczości i sfery uczuć, przeobrażał się, stawał się jakby sparaliżowany, pozbawiony możliwości przeżywania i rozumienia: „Niewola tępi w człowieku tkliwość, niszczy czynności władzy rozumu, swoi go tak z okowiem. Trudno na koniec wzbudzić w nim uczucie. Jest on dla mnie paraliżem ruszony, *vel* uderzony, w którym dzielność przyrodzenia zmartwiała.”¹⁷

Kultura w despotyzmie stawała się swoistym sposobem przecinania więzi między ludźmi, dezintegrowała naród przez kulturę. Ta dezintegracja albo — jak pisał Staszic — „osłabiona moc w mnóstwie” była niezbędna do utrzymania zniewolonych w bezwładności. Nauka bycia niewolnikiem obejmowała także naukę cierpienia. Cierpienie, podniesione do czołowej kategorii kultury, uczyło pokory, poddania, stawało się sankcją okrucieństwa i prze-

¹⁵ Ibidem, T. 2, ks. X, s. 65.

¹⁶ Ibidem, s. 123.

¹⁷ Ibidem, s. 153.

mocy. Miało służyć „znikczemnieniu dusz” i utracie woli zemsty. Staszic dostrzegał wpływ despotyzmu na obniżenie moralności i zachwianie poczucia tożsamości narodowej.

Degradacji człowieka w despotyzmie służyła nawet religia, w której Bóg zamieniał się w tyrańca. Kapłani — jak twierdził Staszic — w tym modelu kultury zdespotyzowanej skupiali uwagę człowieka głównie na sferze obywatelskiej, działającej na zmysły. Zmysłowe obrazy cierpienia, obrazy piekła i męczeństw świętych przyzwyczajały i oswajały z okrucieństwem, z przemocą. W istocie swojej także ludyczne formy kultury religijnej służyły — zdaniem Staszica — utrwalaniu despotyzmu. Budowały bowiem wymaginowane, fałszywe obrazy szczęścia, „uliczne krainy złudzeń”, przyuczały do kultury nieautentycznej, aintelektualnej. Z niewolenie Staszic postrzegał jako zjawisko wieloaspektowe, zagarniające zarówno wolność zewnętrzną, jak i wewnętrzną człowieka. Surowo oceniał człowieka-niewolnika, który nie walczy o godność. Człowiek taki łamie postanowienia i porządek natury, gdyż niewola równa go z nierozumnymi zwierzętami, usuwa poza rodzaj ludzki, „stanowiący dzieło boże”. Wolność jest obowiązkiem człowieka. Wspólnota zniewolona zyskiwała więc w koncepcji Staszica nowe obowiązki moralne. Była także warownią pamięci ustaw natury, gdyż przypominała nieustannie o istocie człowieczeństwa i przeciwstawnej, niszczącej sile tyranii.

W pismach Staszica zarysował się wyraziście wzór określonej postawy wobec tragedii rozbioru. Przyznawał on pełne prawo moralne narodu zniewolonego do czynu zbrojnego. Ziemia zniewolona stała się miejscem narodzin nowych, odmiennych sposobów odczuwania i przeżywania. Dotychczasowa kultura sarmacka wymagała rozszerzenia repertuaru zachowań. Pewien komfort swoistego szlacheckiego „epikureizmu” został zastąpiony kulturą powagi, a potem — jak pisała M. Janion — „kulturą ostentacyjnego cierpienia”. Patriotyzm tyrtejski romantyzmu rozwinął programowo różne formy obyczajowe, będące wyrazem nowej postawy wobec życia w niewoli.

Koncepcja antropologiczna Staszica zmierzała do skonstruowania człowieka społecznego, tworzono go przez określone typy związków z historią i władzą. Człowiek stawał się w tej koncepcji realizatorem walki dziejowej cywilizacji z duchem wyłączenia „jednodzierstwa”. Koncepcja ta pod niektórymi względami była bliska romantycznej kreacji bohatera wolności. W rozumie człowieka widział autor *Rodu ludzkiego* źródło akceptacji lub odrzucenia określonej koncepcji obyczaju. Człowiek o umyśle spletanym ciemnością, zabobonem, przesądem łatwo może ulec zniewalającym obyczajom despotyzmu. Człowiek rozumny, głęboko odczuwający antynomię buntu i ucisku, wybiera zawsze bunt i zemstę jako uprawniającą i moralną obronę przed systemem zmierzającym do zniszczenia jej praw natury. Wybiera wolność nawet wtedy, kiedy ceną jest życie. Ocala w ten sposób godność człowieka jako

istoty Bożej, utrzymuje w kulturze wysokie wartości męstwa, odwagi, miłości człowieka, rozumu, niszczy lęk, strach, bojaźń i podłość.

Staszic wniósł istotny wkład w rozwój polskiej myśli nad obyczajami. Autor *Rodu ludzkiego* poszukiwał tego, co dla uformowanego przez despotyzm obyczaju jest najistotniejsze, a pozostaje jako wartość rozpoznawalna jego struktury mimo zmieniającej się sfery atrybutów i historii. Refleksja Staszica stanowi swobodną, sięgającą po różnorodne formy i konwencje kształtowania wypowiedzi, całość. Ma cechy zarówno „udrapowanej” wypowiedzi, czyli podanej konstrukcji zaplanowanego poematu dydaktycznego, jak i systematycznego, z chronologicznie przedstawionym materiałem historycznym wykładu naukowego.

Obyczaje despotyzmu w jego ujęciu są najbardziej zwyrodniałą formą życia ludzkiego, gdyż łamią podstawowe prawa natury. Formy życia w despotyzmie oddają małość, a nie wielkość i godność człowieka. Wyrażają też świat odwróconych, przeinaczonych wartości moralnych, deformują związki społecznienia, rozwijając związki gwałtu. Są przeciwne szczęściu rodzaju ludzkiego, służą bowiem nie wyzwaniu i rozwojowi rozumu, lecz ujarzmianiu, hamowaniu rozumu człowieka i sfery jego uczuć. Człowiek i jego obyczaje ulegają pod wpływem despotyzmu systemowi zmierzającemu do utrwalenia i zachowania przedmiotowej koncepcji człowieka jako niewolnika. Człowiek „wmontowany” w ściśle określone reguły funkcjonowania staje się bezpieczną maszyną do pracy. Zahamowanie rozwoju, wprowadzenie języka kłamstwa i sztucznego świata szczęśliwości mogą nawet unieszkodliwić czy przytłumić wolę zemsty. Obyczaj nastawia się na obrzędowość i ceremonialność, rozwija zwykle formy wielkie, triumfalne, przytłumiające i „wchłaniające” człowieka. Znikają obyczaje rodzinne, wspólnotowe, przyjacielskie jako te, które przechowują uczucia i wartości nieprzydatne z punktu widzenia systemu despotycznego. Obyczaj wykształca w zamian obrzędy kultowe osobistości, święta dworskie i rytuały wojenne. Wyrażają one istotę kultury zdeintegrowanej. Manifestują i umacniają władzę despoty i jego dworu oraz rozwijają idee wojen. Stąd nacechowanie tego obyczaju oznakami i symbolami władzy, przemocy i siły fizycznej, z jednej strony, a oznakami pokory, poddania, uniżoności — z drugiej.

Staszic otwiera polskie rozważania nad mechanizmami systemowych ujarznień człowieka i narodu oraz przedstawia propozycje „kontrsystemu”, czyli szansę ocalenia, jaką może nieść kultura.

Barbara Jedynak

DEGRADATION AND SALVATION —
DISCOVERING THE RULES OF DESPOTISM
IN STANISŁAW STASZIC'S *RÓD LUDZKI* (THE HUMAN RACE)

Summary

Ród ludzki is the most important Polish philosophical work of the period of the later Enlightenment, containing an analysis of the mechanisms of operation of despotism, especially in the spheres of politics, customs and human psychology. Staszic's considerations brought new problem matter into the sphere of Polish thought, as had earlier the already present French philosophy of the Enlightenment. Stanisław Staszic may well be called the father of Polish philosophical reflections on despotism. In the works of Staszic we may find many elements giving evidence that this author also had a programme for the overthrowing of despotism. He created his own individual, national „countersystem” of salvation, which in a period of despotism and subjection can help in maintaining national autonomy. It can also develop the power for future armed action. At the root of Staszic's philosophy of despotism lies the conviction of the existence of natural laws of man, which give him ontological freedom and oblige him to active defence of the moral order of the world.

Барбара Едынак

ДЕГРАДАЦИЯ И СПАСЕНИЕ —
ОТКРЫТИЕ ПРИНЦИПОВ ДЕСПОТИЗМА
В ДИДАКТИЧЕСКОЙ ПОЭМЕ *RÓD LUDZKI* СТАНИСЛАВА СТАЩИЦА

Резюме

Ród ludzki является наиболее важным польским философским текстом из периода позднего Просвещения, содержащем анализ механизмов действия деспотизма, особенно в сфере политики, обычая, и психики человека. Рассуждения Стащица внесли на территорию Польши новую проблематику, от давна наличную в философии французского Просвещения. Можно назвать Станислава Стащица отцом польской философской мысли над деспотизмом. В творчестве Стащица находим много мотивов, свидетельствующих о том, что автор владел также программой побеждения деспотизма. Создал характерную, национальную „контрсистему” спасения, которая может в периоде деспотизма и рабства помочь в соблюдении автономии народа. Может также развить силы к будущему оружейному почину. В основе Стащицовской философии деспотизма лежит убеждение о существовании натуральных правил человека, которые дают онтологическую свободу и обязывают к активному действию в защите морального порядка мира.

BUŚ